

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Dalsze narady marszałka Szymańskiego

Kartuazja desygnowanego premiera

Redukcja delegacji klubowych -- Nastrój wyczekiwania

WARSZAWA, 21.3. Dzień dzisiejszy, jako drugi dzień poświęcony formowaniu gabinetu, rozpoczął desygnowany premier prof. Szymański od narady z przedstawicielami Wyzwolenia (39 posłów) wicemarszałkiem Róglm i senatorem Januszewskim.

Zwrócił uwagę, że marszałek Szymański zaprosił był na tę naradę całe prezydium Wyzwolenia, tymczasem z zaproszenia tego skorzystali jedynie prezesi klubów sejmowego i senackiego.

Nie jest wykluczone, że podobnie zredukowany będzie skład dalszych uczestników narad. Na godz. 12-tą proszeni są przedstawiciele klubu ukraińsko-białoruskiego (30 posłów). Prezydium tego klubu stanowią pp. Lewicki, Chrućki, Błażkiewicz, Celewicz, Jeremicz, oraz sen. Horbaczewski.

Jednakże Białorusini wchodzą

cy w skład tego klubu wyrazili wobec p. marszałka Szymańskiego życzenie, by zechciał, przyjąć oddzielnie ich przedstawicieli. Wobec tego na godz. 1-szą wyznaczona została rozmowa z posłem Jeremiczem, jako przedstawicielem grupy białoruskiej w klubie ukraińsko-białoruskim.

Po południu o godz. 4-ej przyjeżdża do przedstawicieli klubu narodowego.

Z jaką kartuazją p. marszałek Szymański odnosi się do posłów, dowodzi fakt, że rozmowa z klubem narodowym (38 posłów) wyznaczona pierwotnie na godz. 5-tą przyspieszona została na godz. 4-tą, bowiem jeden z posłów, p. Rybarski po południu wyjeżdża z Warszawy.

Przypuszczalnie na tem zostaną dziś skończone rozmowy w gabinecie marszałka Senatu.

Z kolei wezwane będą na jutro prezydja dalszych klubów, a więc Stronnictwo Chłopskie (30 posłów), P. S. L. Piast (21 po-

słów), Koło niemieckie (19), Chłodej (15) i t. d.

Ogółem pozostało jeszcze, wyjąwszy komunistów, kilkanaście drobniejszych klubów, to też, nawet skracając poszczególne narady, marszałek Szymański, nie zdola wcześniej zakończyć narad, jak w poniedziałek.

W razie, gdyby narady te dały pozytywne wyniki i pozwoliły p. prof. Szymańskiemu uznać szanse sformowania gabinetu, cie szącego się poparciem większości Sejmu, za realne, — rozpoczęłyby się

od wtorku narady poświęcone sprawom personalnym.

Narazie jednak jest rzeczą przedwczesną wyrażać w tym względzie jakiegokolwiek przypuszczenia.

W kołach sejmowych nie interesują się składem przyszłego gabinetu. Po chwilowym ożywieniu na Wiejskiej zapanował zupełny bezruch. Bufet poselski świeci dziś pustką. Nie poznabyś że to dzień przesilenia. Komisje nieczynne, kluby nie radzą, jedynie prezydium klubu narodowego w składzie kilku osób zebrało się celem ostatecznego zredagowania oświadczenia, które ma złożyć po południu p. marszałkowi Szymańskiemu.

Z wiarą w powodzenie

dźwiga swą ciężką misję p. marsz. Szymański

WARSZAWA, 21.3.

Rozmowa marszałka Szymańskiego z wicemarszałkiem Sejmu posłem Róglm i sen. Januszewskim, jako przedstawicielami Wyzwolenia trwała 35 minut. Bezpośrednio potem marszałek Szymański odbył 10-minutową rozmowę z posłem Japem Pilsudskim, poczem przyjął w swym gabinecie sprawozdawcę parlamentarnego naszego pisma.

— Czy po rozmowie z przedstawicielami Wyzwolenia widoki utworzenia gabinetu poprawiły się, czy pogorszyły? — zapytujemy.

— To wszystko jest w zawieszaniu — odpowiada p. marszałek Szymański i słowem tym towarzyszy wymowne rozłożenie rąk.

— Pan Marszałek nie traci jednak nadziei?

— Tak jest, nie tracę nadziei. Widzę jednak, że będę musiał raz jeszcze wezwać na rozmowę przedstawicieli paru klubów m. in. PPS.

— Kiedy pan marszałek spodziewa się ukończyć wstępne rozmowy?

— Nie wcześniej jak w poniedziałek.

— Czy w razie pomyślnego wyniku tych rozmów, przystępując do ustalenia gabinetu, we-

zwie pan, panie marszałku, przedstawicieli klubów na nową kolejkę rozmów?

— Nie, tego nie zamierzam, chyba, że musiałbym się porozumieć co do poszczególnych ważniejszych spraw.

— A więc od poniedziałku...

— Prowadzić zamierzam rozmowy z upatrzonymi kandydaci-

mi na ministrów.

— Jak długo potrwać te rozmowy?

— Krócej, niż obecnie, ale nie mniej, niż dwa do trzech dni.

Na tem rozmowę z p. marszałkiem Szymańskim zakończył śmy.

Strategiczne koleje niemieckie na granicy Polski w nowym programie wschodnim rządu Rzeszy

BERLIN 21.3. Przedłożony gabinetowi memoriał ministra spraw wewnętrznych, zawierający t. zw. program wschodni, zawiera zakrojony na szeroką skalę projekt budowy nowych kolei.

Linie te okrajałyby granicę Polski aż do Przysia i odnosi się wrażenie, że pod pokrywką ulepszeń komunikacyjnych, prowadzona będzie magistrała kolejowa o znaczeniu wybitnie strategicznym.

Projektowany jest potężny szlak wzdłuż granic Polski, ciągnący się od Raciborza przez Gliwice — Namysłów — Oleśnice

— Wschodę aż do Babilmonu, a następnie przez Krzyż do miejscowości Guben.

Druga linia kolejowa przerzucana będzie z Dolnego Śląska aż do Szczecina. (AW).

Groźba przesilenia w Austrii o teke ministerstwa kolei

WIEDEN 21.3. Niespodziewanie zagraża Austrii przesilenie gabinetowe o teke ministerstwa kolei.

Głębszym powodem nowego zaostrożenia sytuacji w Republice austriackiej jest walka skrajnie prawicowej Helmhwehry z rządem opartym o większość w parlamencie.

Helmwehra do maga się, aby z ramienia grupy chrześcijańskiej — społecznej teke ministerstwa kolei objął jeden z jej przywódców — generał dyktor tramwajów miejskich w Grazu Straffella. Żądanie to popiera w tonie gabinetu wicekanclerz Vaugoulin.

Przeciwnicy Helmhwehry zwracają uwagę, że Straffella nie posiada

odpowiednich kwalifikacji, gdyż koleje austriackie stanowią 6000 km. dróg, posiadających doniosłe znaczenie dla komunikacji w Europie środkowej.

Komunikat urzędowy twierdzi, iż przesilenie nie ma i że sprawy obsadzenia wspomnianego stanowiska będzie załatwiona w ciągu kilku dni bez jakichkolwiek przeszkód.

Jednocześnie donoszą, iż wicekanclerz i minister spraw wojsk, Vaugoulin zachorował.

Wyjazd Brianda z Londynu

wobec bezczynności konferencji morskiej

LONDYN 21.3. P. Briand wyjechał z Londynu. Przed wyjazdem francuski minister spraw zagranicznych zauważył: Nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno w hotelu, jaka jest pogoda. Powrócę, jak tylko będzie tu dla mnie robota.

NOWE ZADANIE D-ra SCHACHTA

Stabilizacja waluty tureckiej

BERLIN 21.3. — Tel. wł. — Rząd turecki polecił posłowi swemu w Berlinie wysłondować, czy byłby prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht zgodziłby się na powierzenie mu stanowiska pierwszego doradcy finansowego przy rządzie Kemala Paszy oraz organizatora banku emisyjnego w Turcji.

POSEL RAUSCHER NA URLOPIE w południowej Francji

WARSZAWA, 21.3. Kierownictwo poselskiej niemieckiej objął obecnie chargé d'affaires von Rintelen; podczas nieobecności min. Rauschera. Min. Rauscher udał się bowiem na dłuższy wypoczynek do południowej Francji.

TWORZENIE NOWEGO RZĄDU



Desygnowany premier marszałek Senatu prof. Szymański na konferencji z wicemarszałkiem Senatu Hipolitem Gliwicem (na lewo) i prezesem Klubu parlamentarnego B. B. W. R. posłem Sławkiem.

Aresztowanie księcia Tomasza Lubomirskiego

po wykryciu nadużyć na ćwierć miliona złotych

WARSZAWA, 21.3.

Wywiadowcy lwowskiego urzędu śledczego dokonali wczoraj w Warszawie sensacyjnego aresztowania jednego z członków znanej rodziny arystokratycznej.

O godz. 2 po południu aresztowany został 38-letni Tomasz książę Lubomirski, właściciel majątku Pławno pod Czeszową, syn Stefana i Natalii z hr. Zamojskich, książąt Lubomirskich.

Przed kilku dniami do Warszawy przybył ze Lwowa sędzia śledczy Furgalski.

w towarzystwie trzech wywiadowców urzędu śledczego z nakazem władz sądowych we Lwowie aresztowania Tomasza ks. Lubomirskiego pod zarzutem dokonania szeregu oszustw we Lwowie, przyczem poszkodowani zgłosili pretensje w wysokości

ćwierć miliona złotych.

Przybył przeprowadzić dochodzenia na własną rękę, bez pomocy policji warszawskiej.

Po kilkudniowej obserwacji wywiadowcy ustalili, że książę Tomasz po przybyciu do Warszawy zamieszkał

w hotelu Savoy.

Po dwóch tygodniach przenosił się do hotelu Bristol, nie zapłaciwszy rachunku, który wyniósł kilkaset złotych.

Apartament w hotelu Bristol opuścił ks. Lubomirski, również nie uregulowawszy należności i zamieszkał z kolei

Ody wywiadowcy przybyli do hotelu z zamiarem aresztowania ks. Lubomirskiego, okazało się, że poprzedniego dnia opuścił on hotel, tak jak i w dwu poprzednich, nie uregulowawszy należności.

Po całonocnych poszukiwaniach wywiadowcy trafili wreszcie na ślad poszukiwanego i ustalili koło południa, że ks. Tomasz przebywa u swego starszego brata, Hieronima ks. Lubomirskiego, zamieszkałego

przy ul. Fredry 10.

Zawiadomiony o wyniku obserwacji sędzia śledczy Furgalski wszedł z wywiadowcami do taksonu i udał się do mieszkania ks. Hieronima.

Przyjął ich gospodarz, który wysłuchał relacji sędziego, oświadczając że izałm w oczach: — Trudno! Czyście, panowie, swoją powinność. Nie tracę jednak nadziei, że to tylko przykre nieporozumienie.

Ks. Tomasz, który siedział w przyległym gabinecie, usłyszawszy decyzję sędziego o aresztowaniu go, zblił. Pożegnawszy się z bratem, wyszedł w towarzystwie wywiadowców, którzy odwieźli go na dworzec Główny.

skąd pociągiem odjeżdżającym o godzinie 11 m. 35 wiecz. wszyscy wyjechali do Lwowa.

Tomasz ks. Lubomirski urodził

się w Warszawie 18 grudnia 1892 r. Podczas wojny przebywał w Rosji, gdzie w roku 1917 posłużył w Petersburgu Marji księżniczce Drućką - Lubecką. Ks. Tomasz ma troje dzieci. Jest on

bliskim kuzynem

ks. Zdzisława Lubomirskiego. Nagle to aresztowanie członka jednej z najstarszych i najpoważniejszych rodzin arystokratycznych wywołało w Warszawie wielkie poruszenie.

Dalsze szczegóły na str. 3-ej.

(--)

Reichstag pod groźbą rozwiązania w razie niewchwalenia reformy finansowej

BERLIN 21.3. — Tel. wł. —

Na zebraniu delegatów partii demokratycznej w Bremie oświadczył poseł Reichstagu Ehlermann, że prezydent Hindenburg zagroził rozwiązaniem parlamentu, jeśli Reichstag w terminie 14-dniowym nie załatwi ustawy o reformie finansowej.

Ponieważ zwolnienie komisji podatkowej odroczone zostało na dzień 26 marca, załatwienie przedłożen rządowych w obecnej sesji budżetowej Reichstagu,

wpływającej z dniem 1 kwietnia

r. b., jest wykluczone.

Jak się w związku z tem dowiaduje korespondent naszego pisma z miarodajnych kół, rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów nie wpłynęło odraczając na ratyfikację przez Niemcy polsko - niemieckiego układu handlowego.

Z uwagi, iż jest to przewrót handlowy, rząd może je, jak mówią, uprawomocnić w drodze rozporządzenia przyjętego przez radę państwa.

Radę państwa i radę gospodarską

Wstrząśnienie ziemi na G. Śląsku

Ludność w oop'ochu na ulicach miast

Korespondent nasz katowicki (W) telefonuje: Wczoraj o 3 pp. odczuło na terenie Wielkich i Nowych Hajduk, Królewskiej Huty, Świętochłowic, Nowego Bytomia, Brzezin Śląskich, Pisk i Lipina dość silne wstrząśnienie ziemi, trwające 15 sekund.

Pracownicy dzień premiera Bartla

Narady z m'n'strami i konferencje

WARSZAWA, 21.3.

Premier prof. Bartel przyjął wczoraj w godzinach przedpołudniowych kolejno min. robót publicznych prof. Matakiewicza i posła Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Patka.

Po południu odwiedził premiera marszałek Senatu dr. Szymański, z którym premier odbył krótką konferencję.

Od godz. 5 i pół po poł. do 9 wiecz. odbyło się pod przewodnictwem premiera posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Po posiedzeniu komitetu premier przyjął kolejno kierownika min. skarbu Matuszewskiego i ministra Józewskiego.

LONDYN 21.3. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin dwukrotnie odbyły się pro - hinduskie demonstracje.

Osoby, znajdujące się wśród publiczności na galerji, rozrzuciły niołki, wznosząc okrzyki: „Uwolnijcie aresztowanych Hindu-sów!”

11 oficerów sztabu pod szczątkami autobusu

w katastrofie na przejeździe kolejowym pod Wielunem

Korespondent nasz łódzki (P) telefonuje: Onegdaj o godz. 4 po poł. zdażał z Kepna do Wielunia autobus, którym jechała wycieczka krajoznawcza oficerów sztabowych D.O.K. IV w Łodzi, złożona z 12 osób.

Wskutek nieuwagi szofera autobusu wpadł na zamkniętą rampę kolejową i złamał ją. Bok rampy wtłoczył się w jedną ze ścian autobusu, który skręcił w kierunku toru.

W tej chwili nadjechał pociąg z węglem. Parowóz uderzył w przód autobusu, rozbijając doszczętnie motor. Karoserja autobusu spadła z nasympu, grzebiąc pod sobą oficerów i szofera.

Po zatrzymaniu pociągu służba kolejowa wydobyła z pod szczątków autobusu ciężko rannego szofera Szewczyka oraz pułk. Przedzmyrskiego, d-cę 10 dywizji piechoty.

Lżejsze rany odnieśli pułk. Rański, pułk. Dudziński d-ca 31 p. strzelców, pułk. Zboże d-ca 27 p.p. Poza tem ranni zostali oficerowie sztabu D.O.K. Łódź mjr. Tadeusz Rudnicki, mjr. Paszkowski, mjr. Bęben, mjr. Kluska, kpt. Michalik, kpt. Sułkowski i mjr. Saneł.

Wszyscy ranni oficerowie zostali przewiezieni przejeżdżającym autobusem do Wielunia, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Zmierzch układu w Rapallo

Rozczarowane Niemcy poddają rewizji układy z Sowietami

BERLIN, 21. 3. Przed wyjazdem na urlop wypoczynkowy do Locarna, minister spraw zagranicznych Curtius zainicjował rokowania z Sowietami, których właściwym celem jest rewizja całokształtu gospodarczych i politycznych stosunków sowiecko-niemieckich.

Niemcy przekonały się, że zbliżona do boju wojna komunizmu, polityka gospodarcza Sowietów, przesunęła podstawy gospodarcze, na których były oparte niemiecko-rsyjskie układy gospodarcze. Szczególnie boleśnie dotknął Niemcy atak sowiecki przeciwko koncesjom niemieckim, który podważył ostatecznie zabezpieczenie niemieckiej polityki gospodarczej w Sowietach.

Ostatnim bodźcem do podjęcia dyskusji na temat stosunków niemiecko-sowieckich były zamówienia gospodarcze, dokonywane przez Sowietów pod politycznym kątem widzenia, z pominięciem Niemiec.

Zaznaczyć w końcu należy, że niemieckie kofa polityczne i gospodarcze nie ukrywają obecnie rozczarowania i twierdzą, iż układy z Sowietami, których początek sięga jeszcze traktatu Rapallo, nie przyniosły Niemcom tych korzyści, jakich się spodziewały.

Rokowania prowadzi ambasador niemiecki w Moskwie Dirksen z komisarzem spraw zagranicznych (My).

Odpowiedź posła prof. Makowskiego

na żądanie zwolnienia komisji konstytucyjnej

WARSZAWA, 21. 3.

Na pismo zbiorowe posłów, należących do grup opozycyjnych, domagających się zwolnienia komisji konstytucyjnej, pomimo istniejącego przesilenia, przesłał komisję, prof. Makowski wystosował następującą odpowiedź na ręce marszałka Sejmu Daszyńskiego:

Wczoraj wieczorem otrzymałem od członków komisji konstytucyjnej pismo, które przy niniejszym załączam.

Z istoty stosunku pomiędzy Sejmem a rządem w ustroju parlamentarnym wynika, stosowany zresztą powszechnie i zachowywany w zasadzie u nas, zwyczaj zawieszania prac sejmowych w okresie przesilenia rządowego.

Jeżeli nawet mogły się zdarzyć wypadki nagłych konieczności, wymagających natychmiastowej niecierpliwie kilku dni zwłoki decyzji, to nie ulega wątpliwości, że taka ocena nie może być zastosowana do konieczności państwa, jaką jest rewizja konstytucji, która, ze względu na swój zasadniczy charakter i dogłębność dla życia i przyszłości państwa na długie lata nie może być traktowana pod kątem widzenia samej tylko nagłości.

Obecny stan obrad w komisji, kiedy komisja przegłosowała dopiero zasadnicze tezy do dwu z pomiędzy dwunastu działów projektowanej reformy, a podkomisja dla tych dwu działów zadawła się ukonytuowała, każe przewi-

dywać jeszcze prace paromiesięczną, dla której kilkudniowa zwłoka, związana z przesileniem rządowym, nie może mieć istotnego znaczenia.

Słuszną zasadą umożliwienia przedstawicielom rządu, — którego rolę stanowi komisja konstytucyjna — jest przedmiotem projektowanej reformy, — u stosunkowania się do obrad nad rewizją konstytucji nie może być poświęcona na rzecz pozornego pośpiechu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że jeśli przyszy rząd, który może być powołany w dniach najbliższych, zechce wypowiedzieć się co do przedmiotu, omówionych w międzyczasie na komisji i bez jego udziału, komisja nie będzie mogła odmówić mu tego prawa i dyskusja będzie musiała rozpocząć się na nowo.

Uważam nadto, że komisja konstytucyjna, prowadząca swe obrady pod znakiem troski o ustalenie konstytucyjnej form harmonijnego stosunku pomiędzy Sejmem a rządem, nie może postępowaniem swoim zaprzeczać wia- sijnym daniom, a prowadzenie obrad podczas przesilenia, bez możliwości uczestnictwa w nich rządu, byłoby właśnie takim zaprzeczeniem nietykko dani do naprawy, ale nawet zachowania obecnych form współzycia Sejmu z rządem.

W tych warunkach nie widzę można ści zadośćuczynienia żądaniu podpisanych na załączonym piśmie posłów, o czym mam zaszczyt powiadomić Pana Marszałka.

Zawsze spóźnieni

Posłuchajmy kilku wierszy z porychoci.

„U wielu ludzi „spóźnialskich“ przyczyna ich kaleki jest słaba wola. Aż mowa może mieć niebezpieczną rolę przyczyną samej tylko natury wewnętrznej, fizycznej. Słabość woli organizmowi paraliżuje i zabija wole. Ludzie o słabej woli niezdolni są w pewnym momencie określonym oderwać się i wyzwoleć ze szponów teraźniejszości w interesie przyszłości. Ludzi ci cierpią niejako na strach przyszłości, tak jak niektórzy cierpią na bojaźń przeszłości lub wysokości.

Są to przeważnie ludzie o pesymistycznym zabarwieniu duchowym. Uciekają się oni niekiedy do kruczków i podstępów, aby tylko uchylić się od zmiany kierunku woli, od oderwania się od teraźniejszości i zwrócenia się ku przyszłości. To ludzie, którzy kurczowo trzymają się chwili obecnej. Zawsze mają jeszcze coś do załatwienia, coś do dokończenia, coś do uporządkowania, sprzątnięcia, zmienięcia, któregoś od progu wracają, aby zobaczyć, czy krawiat jest dobrze związany, czy elektryczność zgaszona, czy zatkanie zamknięty i t. p. Wszystko to są wymówki przed samym sobą, aby upozorować chęć zredobienia chwili obecnej i ukryć obawę przed koniecznością zmiany kierunku woli i myśli.”

Na szczególne talc chorobliwy typ nie przeważa na świecie. Większość — to ludzie mniej więcej normalni. Ludzie ci nie boją się myśleć o przyszłości i zdają sobie sprawę, że kto w

chwili obecnej nie stara się przyszłości ubezpieczyć, ten skazuje sam siebie na nieznany, ale ciężki i bezwzględny wyrok, który wróci nań przyszłości i tacy ludzie także potrafią zwiekszyć z postępowaniem zabezpieczenia siebie przyszłości w sposób niezawodny.

Ubezpieczenie życiowe zawarte w P. K. O. — zdejmuje z ich serca troskę o przyszłość. Miesięczna opłata kilkumiesięczny czy kilkuletni zysk na ubezpieczenie w ciągu lat kilkunastu utworzy kapitał zabezpieczający starość. W razie przedwczesnej śmierci ubezpieczonego — rodzina jego otrzyma cały ubezpieczony kapitał na zapewnienie egzystencji.

Czyż można tak ważną sprawę oddać, z życia kiedy się zrozumiało jej konieczność!

Niezłocznie dzielnie jeszcze nieścisłe do Centrali P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie radę i wskazówki o ubezpieczeniu życia.

Spiescie się, aby nie było za późno!

M. Cz.

WINSZUJEMY

Dziś: Katarzynie i Bogusławowi.
Jutro: Pelagii.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fali 1411.8 mtr.).

Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Q. 14.40: Komunikat gospodarczy. Q. 15: „Polska a Niemcy“ (Dział „Historia“) — wygłosił prof. Henryk Modzelewski. Q. 15.20: „Mickiewicz“ — odczyt i (Dział „Literatura“) — wygł. dr. Konrad Górski. Q. 15.45: Kącik artystyczny L.S.G. Występ J. Bronisława Niekurczy. Q. 16.15: „Skryżanka pocztowa“. Q. 17.45: Transmisja z Krakowa. Słuchowisko dla dzieci p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc“ — piosenka Kornelia Makuszyńskiego (dalsze dzieło Jacka i Placka). Q. 18.45: Rozmowa. Występ p. Władysława Walerego. Q. 19.10: Centralne Tow. organizacja i kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. Q. 19.25: Płyty gramofonowe. Q. 19.58: Sygnał czasu. Q. 20.15: Feljton p. t. „Ulicznik“ — wygł. p. Tadeusz Niewiński. Q. 20.30: Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii warsz. oraz Mojżesz Kusiewicz i nadkantor Wiel. Synagogi. Q. 22: Feljton p. t. „Śmiech i uśmiech“ — wygł. p. Ben. Hertz. Q. 22.15: Komunikat. Q. 22.25: „Ostatnia Fala“ — wygł. red. Jan Piotrowski. Q. 23: Muzyka tan. z sali Maltowej hotelu „Bristol“.

WARSZAWA, 21. 3.

I-sze ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr. 156488.
Zł. 15.000 na nr. 204339.
Zł. 10.000 na nr. 89297.
Zł. 5.000 na nr. 142414.
Zł. 3.000 na nr. 89863.
Zł. 2.000 na nr. nr. 91384 119721

136570 167801 207767
Zł. 1.000 na nr. nr. 5542 31136 44049
167488 174770.
Zł. 600 na nr. nr. 6742 13239 43052
60594 101252 121494 135700 147542
161766 181341.

Zł. 500 na nr. nr. 8439 9372 14404
17302 18095 21410 23770 26320 27802
32344 39329 53978 61807 64680 65919
67778 70066 70621 70830 71228 71845
78819 81196 82107 82695 84871 87609
98999 99533 101765 101999 103012
112744 120169 122537 125293 127887
128110 128236 134590 134780 137179
138471 139634 141770 143992 145453
150372 154385 154871 156384 156413
158390 159020 159137 159629 160230
166453 169645 170737 170794 171945
172308 180667 189293 193346 198591
198292 200265 202679 209880 209736



„KINO“

STAWKI

295 529 80 605 804 1061 198 327 329
805 37 993 2086 613 57 82 827 937 3074
830 909 4138 52 70 237 513 640 88 90
5023 91 267 367 448 715 869 939 6079
178 206 47 523 73 615 7116 53 252 548
94 646 931 8125 405 543 87 939 9001
166 463 537 621.

10494 968 71 93 11179 291 670 893
958 12178 214 22 92 396 99 489 732 867
908 91 13041 169 83 229 468 529 14245
96 889 15044 45 240 520 617 959 16037
186 437 609 727 887 17241 44 71 396
870 946 68 18531 47 767 88 99 19252 471.

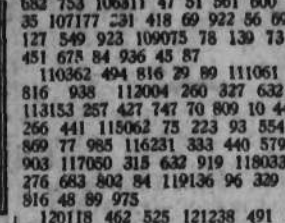
20053 163 97 286 519 790 824 972
21561 62 677 705 89 834 49 77 22550 67
612 857 23114 28 838 509 852 24035 41
236 330 441 523 837 25250 909 53 84
26260 738 804 905 16 27023 154 307 73
657 28048 274 324 623 51 29151 254 83
99 757 909.

30036 84 117 410 545 756 31143 76
488 960 32047 239 325 506 614 86 89
33070 90 133 43 201 348 489 34365 613
35066 146 365 960 36020 85 212 322 93
546 651 79 749 823 914 37113 210 587
649 787 67 89 805 38132 565 632 893
39262 69 341 837.

40083 95 195 266 79 659 780 998 41138
360 652 76 724 98 42042 290 535 3551
620 913 92 44436 757 61 45082 829 46127
231 438 520 647 57 966 47279 356 477
93 553 74 600 747 886 48717 51 920
49257 89 465 755 928.

50084 165 333 418 696 994 51033 502
6 729 871 52004 58 71 95 255 79 508 57
71 913 53053 511 228 488 598 709 803
54100 595 686 745 667 72 55001 75 160
203 844 920 56001 523 715 937 57240
555 716 20 25 59 858 58190 202 21 568

640 783 803 59261 416 635 82 894.
60007 474 85 845 61087 210 369 755
68 62331 619 709 25 68019 213 547 620
774 72 64128 68 211 633 746 77 914
65086 348 430 42 988 66638 788 954 79
67367 519 82 641 772 861 68063 384 444
760 849 69084 552 618.
70077 140 64 282 491 92 562 840 11221
523 59 61 678 765 72137 562 917 65 73196
363 844 950 74032 53 144 46 310 586
5176 291 88 354 401 546 607 737 891
910 57 76058 153 238 76 408 722 7213
619 27 39 728 78008 18 23 271 91 380
986 79301 77 93 568 618 873.
80104 76 313 38 735 58 994 81401 942
82007 357 426 69 83062 400 10 554 620
84050 184 425 85205 60 876 86123 739
87084 174 209 34 499 633 83 768 998
88100 331 37 50 601 849 89010 269 244
45 411 47 522 728.
90170 598 644 67 92 743 92 912 91295
793 937 92218 463 565 93059 811 285
304 574 769 806 40 42 94158 65 447 695
95274 619 874 96041 66 174 252 472
570 88 670 908 76 97042 65 148 208 29
555 787 804 94 988 98133 587 768 940
99212 88 954.
100142 291 364 442 662 515 908 101189
194 339 421 736 840 923 50 82 10063
280 375 418 604 24 64 814 44 927 103332
36 67 94 649 52 761 898 104038 74 134
98 327 470 855 105002 112 64 488 562
683 753 106311 47 51 561 600 898 901
35 107177 231 418 69 922 56 69 108043
127 549 923 109075 78 130 73 312 76
451 678 84 936 45 87
110362 494 816 29 89 111061 233 577
816 938 112004 260 327 632 67 994
113153 257 427 747 70 809 10 44 114160
266 441 115062 75 223 93 554 60 764
869 77 985 116231 333 440 579 607 74
903 117050 315 632 919 118033 38 121
276 683 802 94 119136 96 329 436 682
816 48 89 975.
120118 462 525 121238 491 538 614
27 764 881 122026 537 609 966 123037
101 69 387 638 714 46 80 124256 592
632 39 101 125174 433 99 652 734 41
903 126240 43 407 909 10 127167 274
578 821 942 128365 129015 114 335 548
81 636 41.
130015 177 246 408 522 78 83 96 732
39 995 99 131147 50 315 427 527 99 618
94 958 68 132033 118 227 30 57 600 80
723 74 133213 55 335 446 527 46 654
134068 92 184 257 315 672 73 704 64
134502 700 55 880 136245 56 316 23 480
843 73 953 137295 402 522 756 87 847
138100 51 275 416 711 139005 347 415
611 75 932.
140031 216 347 70 402 649 897 967
141047 185 431 727 939 142054 139 63
241 336 603 9 84 706 46 827 964 143160
360 86 518 25 662 843 992 144068 409
590 939 145151 219 673 718 987 96
146026 246 373 498 673 746 147097 100
92 418 523 893 935 148143 73 535 604
923 48 149249 589 812 972.
150009 21 148 92 522 34 84 151035
76 116 74 558 67 644 824 921 152050
582 703 809 954 153030 74 112 89 205
80 377 471 612 724 962 154145 57 206
10 187 283 310 37 619 56 987 174020
501 734 74 832 155217 662 757 947
156118 72 91 287 662 767 157011 78
392 465 730 39 984 158160 274 519 687
974 159580 269 507 22 696.
160085 228 790 161011 105 8 364 96
567 704 74 162074 286 349 950 163643
164163 287 355 614 703 20 834 39 90
165192 94 200 302 49 508 60 668 76
831 72 965 72 166085 241 84 90 92
167007 116 27 65 444 59 588 635 746
940 945 168063 122 637 96 779 950
169058 254 504 71 806 14.
170174 396 409 13 870 93 922 51 66
171057 129 242 68 352 433 71 516
172291 310 678 89 721 89 942 173003



„KINO“

STAWKI

36 716 879 1678 809 907 2123 307 63
423 90 545 619 717 847 908 91 3216 61
347 74 400 71 719 954 97 4108 56 798
804 5 8 995 5243 97 435 58 580 744 894
5157 226 78 421 530 858 918 7004 330
64 433 47 703 4 636 867 68 162 456
702 42 9004 11 78 410 61 990.
10105 256 312 457 11007 69 453 741
871 12491 500 703 4 972 13267 398 410
79 98 663 865 14235 321 521 37 15280
599 744 823 916 94 16192 200 78 514 666
710 58 914 17045 81 387 609 11 18089
101 219 315 664 730 984 19181 617 80
742 51 96 826 66.
20090 21060 61 82 396 507 8 35 695
22015 252 345 80 89 834 981 23423 56
270 24221 665 752 861 25420 583 737
69 26017 482 563 632 50 855 27105 44
284 88 94 28002 363 444 72 99 649 849
92 29104 366 747 839.
30447 552 31010 184 247 426 711 945
32034 82 150 268 74 735 33023 112 392
858 80 924 34004 47 210 408 504 35118
347 420 36174 230 70 327 422 505 37480
540 83 688 753 68 38061 64 117 75 384
642 813 227 39235.
40103 221 341 68 41351 729 42015
328 488 666 762 89 43151 534 616 29
810 903 44817 45089 215 452 563 46027
247 448 557 663 700 833 76 957 61
47127 217 68 543 48058 172 645 90 84
69262 67 196 563 612 20 74 739 985.
50580 183 489 689 51002 118 36 67
396 875 52073 377 96 435 596 816 46
53034 134 640 54069 708 815 55 55145
99 287 330 449 692 910 22.
56102 14 81 247 433 819 57096 192
266 710 813 58101 211 590 609 718

Pogłoski o obaleniu Stalina

nie sprawdziły się

BERLIN, 21. 3. Wczoraj krążyły tu pogłoski o rewolucji w Leningradzie i w Moskwie i o obaleniu Stalina.

Radjostacja moskiewska za-

307 945 70 175280 373 406 7 51 529 660
989 176138 247 319 412 516 50 177094
341 47 715 998 178026 36 95 128 521
179013 77 188 230 414 26 656 64 67 890.
180038 66 108 432 82 83 587 636 55
795 885 181080 103 217 28 521 72 735
41 52 89 817 182348 647 745 77 924
183220 385 409 543 52 760 839 902 94
184172 93 640 95 99 824 185098 265
423 89 805 53 90 898 186002 277 350
410 48 519 848 957 187067 88 160 65
308 16 85 457 67 514 64 600 21 188029
233 378 455 575 898 998 189029 232
549 741 850 81 945.
190154 388 411 624 989 191109 65
293 397 922 24 87 192160 713 46 193045
162 75 307 400 669 720 194082 104 23
87 369 70 555 600 195084 86 535 682
994 196069 97 197344 75 772 816 46
932 198005 215 969 199113 384 570 704
804.
200243 382 442 51 529 57 935 201065
518 42 620 800 202021 33 310 605 709
19 203154 79 228 91 371 662 204226 321
205270 397 427 902 52 206070 546 66
707 849 207110 78 242 306 516 649 795
838 208027 213 395 455 807 28 209014
2 6 74 461 70 654 798 870

II-gie ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr. 118761.
Zł. 5.000 na nr. nr. 127756 148358.
Zł. 3.000 na nr. nr. 5377 26131 120849
Zł. 2.000 na nr. nr. 172364 188065
193321 196198.
Zł. 1.000 na nr. nr. 11219 31255 44669
69063 87043 87052 96544 99555 120341
121714 131905 137670 144079 162151
198749
Zł. 600 na nr. nr. 1663 9695 21973
56414 72117 81694 82326 83360 103687
117324 132276 150635 158915 163623
171695 181487 198000 200324 204360
205398
Zł. 800 na nr. nr. 666 866 15970 18028
19681 25211 29916 30116 30996 32522
37622 43073 47913 49707 54164 55642
59833 62244 62790 69716 71190 73544
74666 76557 77973 82760 84167 85206
105415 88473 94302 96166 98721 104629
106706 106810 107312 109663 111252
112962 114873 115804 116538 118142
119712 122178 124233 125158 125669
127552 129437 129633 132407 133243
139253 139842 147969 148736 151853
153739 174427 177709 180781 185278
185862 196098 191381 193941 196204
197948 205810

Posel Jan Piłsudski

Jak książę Tomasz Lubomirski kupował kopalnię nafty i oszukał lwowskiego reagenta

Kłeska nowodzi we Francji



W zacisnej bibliotece Sejmu i Senatu studiuję zagadnienia konstytucyjne. Płotka partyjna upatrzona pos. J. Piłsudskiego jako kandydata na ministra.



p. Al. Mohl sekretarz osobisty jarzanka Senatu



p. Z. Karczewski dyrektor kancelarii Senatu

WARSZAWA, 21.3.

Aresztowany Tomasz ks. Lubomirski, trzydziestokilkuletni mężczyzna o niezwykle ujmującej powierzchowności, jest synem Stefana ks. Lubomirskiego, ordynata na Kruszeniu w Kieleckim, a bratankiem Stanisława ks. Lubomirskiego, prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Przed kilkoma miesiącami Tomasz ks. Lubomirski, stale mieszkający w Warszawie, przybył do Lwowa rzekomo w celu nabycia jednej z kopalni nafty w Boryslawiu.

W tym celu nawiązał kontakt z pośrednikiem lwowskim, niejakim Gutmanem i wspólnie zaczęli szukać odpowiedniego obiektu do „kupna”.

Wkrótce weszli w porozumienie z inż. Zussmanem, który zgodził się na sprzedaż swych terenów w Boryslawiu za stosunkowo niewysoką sumę 400.000 zł.

Umowę sprzedaży kopalni sporządził reagent lwowski, Adam Mayer (ul. Rutkowskiego nr. 7).

Na poczet kupna kopalni Tomasz ks. Lubomirski złożył notariuszowi Mayerowi weksle na sumę 80.000 zł., zapewniając, że zapłaci je w ciągu 3 dni.

W międzyczasie Tomasz ks. Lubomirski zgłosił się do notariusza Mayera, prosząc go o zaorywanie złożonych weksli, które

pragnąłby zdyskontować w bankach warszawskich.

Reagent Mayer zawierzywszy nazwisku księcia Lubomirskiego, chętnie zgodził się na tę transakcję, zwłaszcza, gdy ten ostatni przedstawił mu swoje roszczenie do skarbu państwa na sumę 90.000 dolarów z tytułu wywłaszczenia majątku pod Białymostkiem oraz tytułu parafacji majątku w Kieleckim. Wkrótce okazało się jednak, że dokumenty, jakimi legitymował się Tomasz ks. Lubomirski, były bezwartościowe,

a weksle z tyrem notariusza zostały z polecenia ks. Lubomirskiego zdyskontowane za bezcen przez pośrednika Gutmana u lichwiarzy na czarnej giełdzie we Lwowie.

Książę Lubomirski pieniądze te zabrał sobie, natomiast notariuszowi Mayerowi wystawił nowe weksle na sumę 80.000 złotych i

przyrzekł w ciągu kilku dni wpłacić całą sumę 160.000 zł.

Tymczasem ks. Lubomirski zamieszdo do Warszawy, gdzie miał zdyskontować weksle w bankach, wyjechał do Sopotu i tam przegrał w baka całą gotówkę,

jaka zdobył w oszukańczy sposób. Gdy w ciągu dłuższego czasu książę Lubomirski nie dotrzymywał słowa, a na wezwania wogóle nie odpowiadał, reagent Mayer zwrócił się

do rady rodzinnej Lubomirskich z żądaniem pokrycia szkód materialnych wyrządzonych przez Tomasza ks. Lubomirskiego.

Rada rodzinna, której przewodniczącym jest ordynat Andrzej ks. Lubomirski z Przeworska, oświadczyła, iż za malwersację Tomasza ks. Lubomirskiego nie odpowiada, gdyż musiała już pokryć różne jego sprawy kwota idąca w miliony.

Kiedy nadszedł termin płatności

weksli, wystawionych przez ks. Lubomirskiego, z różnych stron zaata kowano notariusza Mayera, aby płacił żyrowane przez siebie weksle. Poszkodowany

wystąpił do prokuratury, która zakwalifikowała czynny ks. Lubomirskiego, jako pospolite oszustwo i wydała nakaz aresztowania wykołowanego arystokraty.

Oczywiście umowa sprzedaży kopalni nafty w Boryslawiu, która okazała się również usiłowanem oszustwem, została w drodze sądowej unieważniona.

Dodać należy, że Tomasz ks. Lubomirski przed pół rokiem został wykluczony z Klubu Myśliwskiego i w sferach arystokracji warszawskiej odnoszono się do niego z dużą rezerwą.

Wśród miast francuskich, dotkniętych klęską powodzi, jest i Boryslaw, zalane częściowo przez wody Gironde. Oto widok jednej z ulic miasta.

Doniesie uchwały komitetu ekonomicznego Usprawnienie handlu zbożem przyspieszenie inwestycji rządowych

WARSZAWA, 21.3.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem premiera Bartla wiele czasu poświęcono na rozpatrzenie spraw związanych z handlem zbożowym.

Stwierdzono, że zarządzenia Rządu w dziedzinie usprawnienia handlu zbożem (premie eksportowe i zawarcie umowy z syndykatem niemieckim) dały wyniki dobre, czego najlepszym dowodem jest stopniowe ożywianie się rynku zbożowego w kraju i lekki wzrost cen zboża.

Poza tem na konferencji omawiano sprawę kupna trzech statków linii transatlantyckiej Polsko-Baltyckiego Tow. Okrętowego i związanej z tem usprawnienia przewozu emigrantów,

większych wygód na okrętach i t. p. Rząd zatwierdził kupno statków.

Komitet ekonomiczny zajmował się poza tem kwestją przesuwania zamówień i inwestycji rządowych i samorządowych z r. 1931 i 1932 na rok bieżący. Ma to na celu złagodzenie ciężkiej sytuacji w przemyśle i, co za tem idzie, uchronienie fabryk i państwa przed wzrostem liczby bezrobotnych.

Część zamówień rządowych została już przesunięta z dalszych okresów budżetowych na pierwszy i drugi kwartał b. roku.

Sprawy przesunięć traktowane są indywidualnie — każda inwestycja oddzielnie.

Komitet ekonomiczny postawił, aby akcja przyspieszania zamówień prowadzona była w dalszym ciągu. W tym celu poszczególne ministerstwa mają przedłożyć plany inwestycji na okres przyszłych 3 lat.

ŁÓDŹ, 21.3. Wczoraj aresztowano w Pabjanicach radnego, Władysława Weissa i osadzono go w więzieniu w Łodzi.

Weiss oskarżony jest o szereg nadużyć w młynie parowym, należącym do firmy Skupiański i Kwirna.

W poselstwie polskim w Tokio



Odbył się bal kostiumowy, wydany przez posła Okęckiego, a zaszczycony obecnością krewnego Mikada, księcia Osaki z małżonką (w środku zdjęcia).

Thum Hindusów zaatakował Komendę policji w Kalkucie

KALKUTA, 21.3. Podczas procesji religijnej doszło tu do starcia między policją i tłumami ludności.

Większa grupa demonstrantów zaatakowała gmach komendy policji i wybiła wszystkie szyby. Policja zmuszona była wystrzelać pociski i po gwałtownych uderzeniach rozprzeczła tłumy. Do konano licznych aresztowań.

Tajemniczy pożar w sądzie stanisławowskim

ŁWÓW 21.3. „Gazeta Poranna” donosi ze Stanisławowa, że wczoraj około północy wybuchł groźny pożar w budynku sądu okręgowego. W płomieniach stanęła szafa z aktami kancelaryjnymi.

Jakkolwiek pożar natychmiast zlokalizowano, spłonęły doszczętnie w jednym z pokojów akta spraw karnych.

Przyczyny pożaru nie udało się ustalić.

Wolność i możność rehabilitacji, albo grób

15 dni głodówki p. Hanau w więzieniu paryskim

Paryż, 18 marca.

W majaczącym pół-świecie szpitalnego kagańca kobieta w malinie o twarzy ściągniętej okropnem cierpieniem, wije się na wąskim żelaznym łóżku. Jęknęła:

— Wody... Piętnaście dni już się męczę...

Zbliżyła się do niej siostra miłośdzia. Podsuwa jej wielką kry-

ształową szklankę, pełną źródlanej, mrożonej wody.

Kobieta siadła na łóżku. Oczy jej rozszerzyły się

w straszne, nieładnie zwierzęcem pożądaniu chwyciła szklankę oburącz, przywarła do spalonych ust. Ale naraż ocknęła się. Twarz jej ściągła się, zastężyła w wyrazie okrutnej energii. Odrzuciła szklankę.

— Nie! Nie! Nie!

To „dani prezydentka”, sławna madame Hanau, jedyna kobieta na świecie, która obracała miliardami prawdziwych pieniędzy, a teraz uwięziona, przewieziona pod dozorem do szpitala, odmawia od dwóch tygodni

nie tylko jedzenia, ale i napojów.

I stało się to, co można było przewidzieć. Francja, która zawsze łatwo się przejmuje do głębi wszelkie mi problemy sprawiedliwości — przypomniała sobie dwudziestoletnią krucjatę o Dreyfusa — zaczyna się odnosić z podziwem do tej „grande bonne femme”, do tej „niebywałej baby”.

Powstała dzisiaj niepokojące ogół zapytanie, czy pani Hanau nie jest

ofiara potęg wielkich banków, które chciały się pozbyć niebezpiecznej, zbyt obrotnej i nowoczesnej w metodach rywalki.

Została ona aresztowana bez żadnej skargi jakiegokolwiek oskarżyciela i nie zawieszając wypłat.

Po mozołnych obliczeniach sądowi likwidatorzy doszli do sumy, wynoszącej 59 proc. pasywów i zresztą, przy tej operacji, dwóch z tych

panów zgarnęło do kieszeni kilka-naście milionów i dostało się do więzienia.

— Te obliczenia — odpowiedziała z całą stanowczością pani Hanau — są zupełnie fałszywe, aczkolwiek nawet 59 proc. jest już cyfra, nie pozwalająca na rujnowanie imprezy bankowej i osadzenie kierowniczki w więzieniu. Naprawdę jednak jest zgola inaczej, gdyż eksperci obliczyli naprzytykad

olbrzymie tereny na Riwierze według ceny przedwojennej, gdy dzisiaj, we frankach papierowych, wartość ich wzrasta dziesięciokrotnie. Żądam wypuszczenia mnie na wolność i dopuszczenia do ekspertyzy.

I wobec odmowy sądu, „prezydentka” rozpoczęła głodówkę.

Tymczasem na 1250, jakoby okradzionych przez panią Hanau wie rzycieli, 1100 podpisało petycję, oświadczając, że ufają w zupełności tej niezwyklej bankierce, że zruinować ich może tylko

skandaliczne, bezpodstawne wszczęcie sprawy sądowej.

Że domagała się natychmiastowego

Krw wa gra w futbol

BYDGOSZCZ, 21.3. W czasie gry w piłkę nożną w Kurowie wybuchła pomiędzy graczami sprzeczka o „out”.

W czasie kłótni trzech bracia Butowsky rzucili się na czwarte-go gracza Bemowskiego i bili go kamieniami dopóty, dopóki nie wyzionął ducha. Morderców aresztowano.

Dziennik jako rozrywka przy pracy



W amerykańskich fabrykach o produkcji ręcznej wprowadzono czytanie głośnie dzienników, co ułatwia pracę. Oto zdjęcie dokonane w fabryce cygar w Key West na Florydzie w Stanach Zjednoczonych.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Umierająca myślała tylko o tym, jak żyć, kochanym Kaziu. Osamił blyskiem myśli snuła się koło jego życia, ostatniemi kłopotami serca — troszczyła się o jego niepewną, ciemną przyszłość. Wiedziała nawet w tej chwili, kiedy wszystkie sprawy świata stały się prochem, że jedyna istniejąca na świecie naprawdę bezinteresowna miłość kończy się dla każdego z życiem matki. Wierzyła zawsze w cnotę, religijność, i powagę Marychiny. Ona jedna tylko mogła mu zapewnić pomoc w ciężkiej godzinie życia. Nie odważyła się więc odejść na zawsze, nie złożywszy jeszcze tego jedynego, jaki jej pozostał przed śmiercią, dowodu miłości.

— Jak to mama rozumie? — zapytał Kazio zupełnie takim głosem, jakby miał przed sobą, dawną Dornilowiczową, zdrową i ruchliwą, nieskarżącą się nigdy na swą dokuczliwą starość. Ale ona zdawała się już nie rozumieć i nie poznawać nikogo. Nie odpowiedziała mu. Jej słowa wstąpiły się w duszny mrok pokoju.

— Zastap mu matkę — szemrała. — Oplekuj się nim. Przysięgnij mi że nigdy go nie opuścisz. Niech umrę spokojnie...

— Przysięgam — odpowiedziała pani Stradilowska mocnym, pewnym głosem, który z powodu wzruszenia wydawał się zbyt tragiczny i nienaturalny.

Dornilowicz siedział z opusz-

czoną głową, pobladły i zawstydzony. Cała ta scena wydawała mu się wielce niesmaczną, melodramatyczną i jak myślał mimo wszystko nie bez pewnej złośliwości: przeszarżowaną!

— Więc nawet w takiej chwili — przemknęła mu przez głowę myśl okropna — ludzie nie mogą się obejść bez blafarstw? Straszne jest życie, straszne!

Czuł się wstrząśnięty, zgnębiony, przywołany, olbrzymim ciężarem istnienia, jak głazem.

Gdy podniósł głowę, aby spojrzeć w twarz matki, ta już nie żyła. W całym pokoju rozlegał się mocniejszy, znacznie śmielszy szmer modlitwy za konających. Pani Stradilowska klęczała najbliżej łóżka i jakby przewodząc wszystkim, wypowiadała słowa modlitwy głośnie i wyraźnie. Nie mógł tego znieść. Zrobiło mu się nagle niewypowiedzianie czegoś przykro. Miał wrażenie, że w całym postępowaniu Marychiny istnieć nieznosna, narzucająca się poza i kaboynizm. Wszystko, co robiła, wydawało mu się nienaturalne, przeciągnięte, sztuczne i komedjanckie, udane i wyrzuczone.

Korzystając z ruchu, jaki się zrobił nagle między ludźmi, którzy po skończeniu modlitwy, ruszyli do łóżka, całować rękę pani, wysunął się cicho z pokoju, i nie zauważony przez nikogo wyszedł na ganek.

Wlecząc zapadł. Chmury klebiły się nisko nad dachami. Na ścieżce między gazonami siedział stary, kudłaty, podwózkowy pies i wył, patrząc w żółte szpary okienne.

Dornilowicz zapalił papierosa i długo patrzył na psa z pod zmarszczonych brwi, nie rzucając zapalanej zapalniczki, która dogasała w palcach. Wreszcie rzekł półgłosem, rzucając ją przed siebie daleko.

— Ty możesz przynajmniej wyć, bo jesteś psem, ale co mamy zrobić — my, ludzie, którzy nie potrafimy płakać, a nie możemy wyć? Możemy się tylko śmiać...

ROZDZIAŁ VI.

Dziwnym trafem rozmowa, jaką prowadził w tej właśnie chwili

il z panią Stradilowską Uzdońską, była jakdyby dalszym ciągiem tych wypadków, które rozgrywały się siedem lat temu. Siedzieli naprzeciw siebie, przedzieleni stołkiem, na którym stała zastawa do kawy, butelka wina, ciastka i owoce.

Był wieczór. Pomarańczowy abażur syczył przyjemne, łagodne światło. Uzdoński słuchał w milczeniu tego, co mu mówiła o Dornilowicz, nie okazując żadnego zresztą wzruszenia, ani zdziwienia. Od czasu do czasu tylko potakiwał jej lekkim skinieniem głowy, otwierał szerzej lub przy mykał oczy, podkreślając jej słowa z niemiem, uznaniem.

Znali się przecież wszyscy doskonale i wiedzieli o sobie prawie wszystko. Tak im się przynajmniej zdawało. To, czego nie znali, a co było ich dobrze strzeżoną tajemnicą, stanowiło właśnie powód nieporozumienia i gorzkości. Tembardziej może był zdziwiony, słysząc w głosie pani Stradilowskiej, nutkę żalu, z jakim mówiła o Dornilowicz.

Nie wiedział oczywiście, że był to refleks ich wczorajszej rozmowy, która zostawiła w niej pewien osad niechęci do Kazia, za ten ustawiczny brak zaufania, i przekorną, z jaką się do niej odnosił. Była przekonana, że za tydzień poświęcenia, jakie dla niego poniosła, należała jej się przynajmniej szczerość. Nie otrzymała od niego nawet tego. Niesłychany egoizm Dornilowicza przyniósł jej swym ciężarem, odpychał od jego myśli i przeżyć, czyniąc z niej czasem osobę obcą, prawie zbyteczną.

Uzdoński biorąc z jej rąk filiżankę i dziękując jednocześnie uprzejmym uśmiechem za kawę, rzekł:

— Właśnie chciałem z paną dzisiaj o nim poważnie porozmawiać.

— Dlaczego dzisiaj? — zapytała.

— Bo codziennie jest o jeden dzień więcej — odparł obracając wolno, leczczkę w maleńkiej filiżance, którą postawił przed sobą. — A sądzę, że niema już wiele czasu na to, aby czekać.

Dalsze obrady Rady Miejskiej nad budżetem na rok 1930-1.

Sprawozdanie z posiedzenia w dniu 20 b.m.

Przed przystąpieniem do dalszych obrad budżetowych Rada Miejska załatwiła sprawę wyboru 4 członków komisji opieki społecznej z pośród opiekunów społecznych i 2 członków z pośród delegatów towarzyszy opieki społecznej.

W wyniku głosowania, odbytego przy pomocy kartek, wybrano z pośród opiekunów społecznych Jadvigę Rutkowską, Konstantego Misiewiczą i Berelę Klasę.

Ponieważ kandydatki Rachela Rabinowicz i dr. Marjam Halpern otrzymały równą ilość głosów, odbyło się losowanie na to czwarte stanowisko. Z losowania wyszła zwycięsko dr. Halpern.

Jako członków komisji z pośród delegatów towarzyszy opieki społecznej wybrano dyr. Jana Borowiczą („Przystań”) i apt. Józefa Kuryskiego („Toz”).

Obrady budżetowe.

Następnie rozpatrywano w dalszym ciągu preliminarz budżetu na rok 1930/31.

W dziale VI (oświata) bez dyskusji uchwalono pozycję na oświata pozaszkolną, wyznaczając następujące subsydia: Miejski Uniwersytet Powszechny — zł. 12.000, Polska Macierz Szkolna w Gdańsku — złotych 300, Polskie T-wo Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej — zł. 1.000.

Budżet Biblioteki Publicznej przyjęto bez dyskusji.

Na cele kulturalno-oświatowe wyznaczono również bez dyskusji subwencje: Dom Ludowy im. Marszałka Piłsudskiego — zł. 10.000, Internat Seminarium Nauczycielskiego — 1.000, pomoc młodzieży akademickiej — zł. 3.000, Komitet Kasy im. Miąnowskiego — zł. 300, fundusz na budowę Instytutu Radowego — zł. 300, Związek Obrony Kresów Zachodnich — zł. 1.000, na popieranie teatru — zł. 10.000, Komitet Floty Narodowej — zł. 500, Polskie T-wo opieki nad grobami bohaterów — zł. 100.

Biblioteka „Szolem Aleichem” — zł. 3.000, Zarząd Centr. Ligi Morskiej i Rzeźnej w Warszawie — zł. 480, na internaty seminarjów nauczycieli żyd. i hebr. w Wilnie — zł. 1.000, stypendjum dla młodzieży kształcącej się zawodowo — zł. 1.000.

Na wniosek r. Bialika podwyższono do 500 zł. subsydlum na fundusz dla wdów i sierot po pisańcach polskich. Komisja budżetowa pierwotnie uchwaliła na ten cel 300 zł.

Stypendjum dla biednej młodzieży, kształcącej się zagranicą uchwalono w sumie złotych 2.400.

Na budowę Kościoła-Pomnika św. Rocha Magistrat zapreliminował subsydlum zł. 10.000. Komisja Budżetowo-Finansowa podwyższyła tę kwotę do zł. 15.000.

Radny Waks (Bund) zgłasza wniosek o całkowite skreślenie tej pozycji. Wniosek ten upada, natomiast Rada większością głosów uchwała wniosek r. Szwiiffa o zmniejszenie subsydlum do kwoty zł. 10.000.

Na monografię m. Białegostoku uchwalono zł. 6.000.

Na Fundusz Prasowy Magistrat zapreliminował zł. 500. Komisja pozycję tę całkowicie skreśliła. Ponieważ na Radzie Miejskiej nikt nie zaproponował przywrócenia tej pozycji, skreślenie pozostaje w mocy.

Na Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie uchwalono złotych 1.000.

Ponadto na wniosek radnego Albeka wstawiono do budżetu subsydlum zł. 500 dla czytelników przy miejscowym Kole Literatów i Dziennikarzy Żydowskich. Budżet szpitali miejskich przyjęto bez zmian według uchwały

Komisji Budżetowo-Finansowej w wysokości zł. 672.342. Magistrat prelininował kwotę złotych 592.212.

Również dział VIII budżetu (Zdrowie Publiczne) przyjęto bez zmian w wysokości złotych 568.513, uchwalonej przez Komisję.

W dziale IX (opieka społeczna) na wniosek r. Bialika podwyższono z 1.000 zł. do 2.000 złotych subsydlum na cele opieki nad zwolnionymi więźniami, a na wniosek r. Albeka zwiększono do 6.000 zł. (zamiast zł. 3.000) pozycję na wyłączenie mieszkań ubogim mieszkańcom, wyeksmitowanym przez Sady.

Dla towarzyszy opieki społecznej wyznaczono bez dyskusji następujące subsydia: T-wo Opieki nad Ociemniałymi w Warszawie — zł. 1.800, T-wo Dobroczynne św. Wincentego á Paulo — zł. 3.600, „Linias Hacedek” — zł. 7.200, „Linias Chojlim” — zł. 4.800, T-wo Polskiego Czerwonego Krzyża — zł. 1.000, T-wo Eugeniczne — zł. 3.000, Ewang. — luterński komitet Zapomógowy — zł. 1.200, T-wo Dobroczynne przy Gminie Prawosławnej — zł. 3.000, Zapomoga Gminie Żydowskiej na prowadzenie taniej kuchni ludowej — zł. 7.200, T-wo „Przystań” na chrześcijańską kuchnię ludową — zł. 7.200, opieka nad sierotami — zł. 15.000, („Przystań” — zł. 7.000, T-wo Opieki nad Sier. Żyd. — zł. 7.000, Ew. Lut. Kom. Zapom. — zł. 1.000).

Na dożywianie biednych dzieci wyznaczono zł. 20.000, z czego „Przystań” otrzymała zł. 13.900, a „Toz” — zł. 6.100. Podział uskutecznił proporcjonalnie do ilości dzieci w państwowych szkołach powszechnych i prywatno-społecznych szkołach żydowskich.

T-wo „Toz” przyznano zł. 3.600, Związkowi b. więźniów politycznych — zł. 1.700, Związkowi Inwalidów Wojennych — zł. 3.000, na udzielanie pożyczek bezprocentowych — zł. 4.000 (Chrześcijańskiej Spółdz. Kredytowo-Rzemieśln. i Żyd. Kasie Pożyczek Bezpocentowych — po zł. 2.000), Polskiemu i Żydowskiemu T-wo Emigracyjnemu — po zł. 500, Polskiemu i Żyd. T-wo Ochrony Kobiet — po zł. 600.

T-wo „Przystań” przyznano po 100 zł. na świetlicę dla młodzieży, pracującej zawodowo i na bursę dla terminatorów.

Na wychowanie fizyczne przeznaczono następujące kwoty: T-wo „Przystań” na kolonie letnie — zł. 10.000, T-wo „Toz” na tenże cel — zł. 10.000, T-wo „Przystań” na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec — zł. 4.000, T-wo „Przystań” i „Toz” na półkolonie letnie po zł. 4.000.

Proponowaną przez komisję

w wysokości zł. 100 subwencję dla „Przystani” na pobyty dla młodzieży, pracującej zawodowo, podwyższono na wniosek r. Bialika do zł. 1000.

Pozatem na wniosek r. Waksy wstawiono nową pozycję zł. 10.000 na pierwsze koszty urządzenia t.zw. „nocnego sanatorium” dla chorych na gruźlicę.

Dział X (popieranie rolnictwa) uchwalono bez zmian w kwocie zł. 52.506.

W dziale XI (popieranie przemysłu i handlu) dłuższą dyskusję wywołał wniosek r. Olszyskiego aby pozostawić kwotę zł. 41.000 na subsydia dla szkół zawodowych, jednakże bez wyłączenia podziału. Wniosek ten upadł. Subsydia wyznaczono następujące: internat państw. szkoły rzemieślniczej —

zł. 1.000, żydowska szkoła rzemieślnicza — zł. 24.000, żeńska szkoła przemysłowa — zł. 3.000, szkoła handlowa im. Kopernika — zł. 3.000, szkoła rzemieślnicza żeńska T-wo „Ort” — zł. 4.000, szkoła gospodarstwa domowego — zł. 3.000, T-wo „Ort” na kursy trykotażowe — zł. 1.000, kursy dokształcające dla dorosłych rzemieślników — zł. 2.000.

Dział XII (bezpieczeństwo publiczne) w sumie zł. 420.816 i XIII (Różne) w sumie zł. 53.189 przyjęto bez zmian.

Również bez dyskusji w tempie wprost błyskawicznym, uchwalono budżet dochodów oraz budżet Rzeźni Miejskiej, poczem dalsze obrady budżetowe o godz. 1 min. 30 w nocy przerwano do soboty.

J. Sz.

Zaafetowany kupiec wpadł pod taksówkę.

Wczoraj w godzinach popołudniowych dr. Bomasz jechał taksówką 77365 do chorego. Na Rynku Kościuszki, naprzeciwko ratusza taksówka ta najechała na Rubina Isajewę, uderzając go drogową kółką w głowę i powodując zadrzaśnięcie naskórka.

Doktor przewiózł rannego tą

samą taksówką do Szpitala Żydowskiego, gdzie dokonano opatrunku. Należy zaznaczyć, że najechanie nastąpiło nie wskutek winy szofera, lecz z winy samego przechodnia, który nie uważał przechodząc przez ulicę i w ostatniej chwili nagle przyspieszył kroku w kierunku samochodu.

Zemsta zdzieczalych wyroszków.

62-letni Stefan Chrol naraził się pewnego razu 16-letniemu Pawłowi Łapińskiemu, który poprzysiął mu zemstę i czekał na odpowiednią chwilę.

Dnia 26 listopada 1929 roku Chrol pędził bydlę drogą, wiodącą przez las, odległy o dwa i pół kilometra od wsi Borowskie-Wypychy.

Tu w najbardziej zasłoniętym ze wszystkich stron miej-

scu czatował na Chrola pałający chęcią zemsty Paweł Łapiński wraz z 18-letnim bratem swoim Alfonsem.

Ujrawszy zbliżającego się ku nim Chrola, dwaj godni siebie bracia zwrócili się nań, przyczem Paweł uderzył przerażonego niespodziewanym napadem starca żelaznymi widłami, łamiąc mu rękę. Po dokonaniu dzikiego aktu zemsty wyrosłowie porzucili broczącego krwią Chrola w lesie, sami zaś najspokojniej udali się do domu.

W tych dniach sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy, przyczem Alfons został skazany na 8 miesięcy, Paweł zaś na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary w stosunku do ostatniego na dwa lata.

Zebranie informacyjne.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu federacji polskich związków obrońców ojczyzny (Rynek Kościuszki Nr. 7) odbędzie się

walne zebranie informacyjne członków wszystkich sfederowanych związków b. wojskowych.

Tępienie szczerów

rozpocznie się 7 kwietnia.

Starostwo grodzkie i Magistrat m. Białegostoku wydały wspólne obwieszczenie, w którym podają do wiadomości, że w dniu 7 kwietnia r. rozpocznie się ogólne tępienie szczerów za pomocą specjalnych trutek. Do nabycia trutek obowiązani są wszyscy właściciele nieruchomości, fabryk, restauracji, cukierni, hoteliki i domów noc-

legowych. Nabywać je można od 1 do 7 kwietnia w składach magistrackich, w podwórzku magistrackim, przy szpitalu w Zwierzynie i w składach przy ul. Artyleryjskiej.

Właścicielom nie stosującym się do tego rozporządzenia grozi grzywna do 3000 zł. lub trzy-miesięczny areszt.

Sami wpadli.

Za miesiąc luty do dnia 20 marca kierownik komisariatu kolejowego p. Pierso otrzymał od Magistratu kwotę 550 zł. na zapomogi dla osób, udających się celem poszukiwania pracy do innych miast.

Ogółem zgłosiło się do niego 62 osoby, z czego 13 zostało zatrzymanych, jako osoby poszukiwane. „Odtransportowanie” tych osób odbyło się już na ruchunek Skarbu.

STRZEŻCIE SIĘ OSZUSTÓW WERBUJĄCYCH DO PANAMY!

Ekspoztura urzędu emigracyjnego w Białymstoku komunikuje, iż namawiający do wyjazdu do Panamy różni agenci nie są uprawnieni przez nikogo do werbowania emigrantów i zachęcanie przez nich do emigracji jest zwykłym oszustwem.

Panama posiada klimat wprost zabójczy dla ludzi pochodzących z Europy, ziemia jest tam bez wartości i żadne przedsiębiorstwo kolonizacyjne czy inne nie zaryzykuje nigdy kapitałów dla poparcia kolonizacji w powyższym kraju.

Agitacja za rzekomym rajem w Panamie została rozpoczęta przez niejakiego Przybysza w Ameryce, oszusta, podającego się za księdza i karanego już za liczne występki.

Żadna z osób, któreby uległa namowom agitatorów, nie będzie mogła do Panamy wyjechać, ponieważ nie otrzyma paszportu emigracyjnego.

Agentom, nakłaniającym do wyjazdu, chodzi o wyłudzenie paru złotych od każdej ofiary, a o umożliwieniu faktycznego wyjazdu do Panamy całkiem nie myślą.

Srebrny Krzyż Zasługi.

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel nadał Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy następującym funkcjonariuszom policji województwa białostoc-

kiego: komisarzowi Stanisławowi Szczurewskiemu, aspirantowi Aleksandrowi Kubikowskiemu oraz po raz drugi nadkomisarzowi Stefanowi Garwackiemu.

Znaczenie morza dla Polski.

Staraniem Polskiego T-wo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” w lokalu własnym przy ul. Św. Rocha Nr. 3, w niedzielę 23 marca r. o godz. 1-ej popołudniu odbędzie się

odczyt z przezroczami o znaczeniu morza dla Polski, na który zaprasza członków T-wo i osoby życzące sobie być na tym odczycie. Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane.

Jutro w 9-tą rocznicę śmierci

ś.p. Zofii Grabowskiej

w Kościele Farnym w Białymstoku zostanie odprawiona o godz. 9-ej rano uroczysta msza św. na którą zaprasza się krewnych i znajomych tej świętobliwej pani.

Weszli przez okno i okradli mieszkanie.

Żłodzieje wyjęli szybę w oknie i wtargnęli do mieszkania Moszki Forszt przy ulicy Piotrkowskiej 3. Po dokładnem

splondrowaniu mieszkania zabrali sporo sukna i garderoby. Straty swe ocenia poszkodowany na sumę 1.250 zł.

NAJCUDOWNIEJSZY FILM OSTATNICH LAT

Przebój wytwórni „FOX” na rok 1930

Cudowny kwiat miłości wyrasta nawet na bagnistej glebie.

SIÓDME PRZYKAZANIE

Dramat w 12 aktach. Niezapomniani odtwórcy ról głównych w filmach „7 Niebó” i „Aniol Ulicy”

Janet Gaynor i Charles Farrell w rolach głównych

DZIŚ W KINIE

APOLLO

O godz. 6¹⁰, 8¹⁰, 10³⁰

Ceny od 1.25

„MODERN” Dzis Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ Ceny od zł. 1.25

Szlagier wytwórni „METRO GOLDWIN”

Wspaniały hymn na cześć radości, życia i miłości

KSIAŻE STUDENT

(OLT HEIDELBERG)

Wielki dramat w 12 aktach, na tle płomiennej miłości następcy tronu do dziewczyny z ludu

W rolach głównych:

Ramon Novarro, Norma Shearer

jako książę Karol Henryk

jako kelnerka, dziewczę z ludu

Rzecz dzieje się w pałacach księstwa Koburskich i w Heidelbergu — mieście studentów

IWAN PETROWICZ i LIL DAGOWER

w najnowszym dramacie miłosnym p. t.

NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE

Następny przebój kina „MODERN”

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość spłaty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa spłaty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)